

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V.

Warszawa, środa 15 października 1930 r.

Nr. 237.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

**TREŚĆ:** *Sprawy polskie:* Sytuacja polityczna w Polsce. — *Zagadnienia ogólne:* Sytuacja polityczna w Niemczech. Francja a Niemcy. — Francja a Włochy. Sprawa rozbrojenia. — Mocarstwa a Z. S. R. R. Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna na Litwie. Sprawa kłajpedzka. — Imperjum brytyjskie. — Daleki Wschód.

## SPRAWY POLSKIE

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Izwiestja 12.X*, w doniesieniu z Warszawy ogłaszają w streszczeniu przemówienie naczelnika M. S. W. Suchenka - Sucheckiego do korespondentów pism zagranicznych o pacyfikacji Małopolski wschodniej. W specjalnym komentarzu *Izwiestja* twierdzą, że rząd polski stwierdził przed prasą zagraniczną, że na Ukrainie zachodniej pomiędzy ludnością a rządem istnieją stosunki tak poprawne, że rząd lepszych sobie nie życzy. Wprawdzie po wycofaniu oddziałów policji rozpoczęły się manewry wojenne, lecz po tych manewrach włościanie uchwalają rezolucję o lojalnym stosunku do państwa polskiego i oświadczają, że nie chcą mieć nic wspólnego z Ukrainą, ani z Ukraincami, gdyż uważają się za Rusinów. W ten sposób problem narodowościowy na Ukrainie zachodniej został całkowicie anulowany wysiłkami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

*Izwiestja 12.X*, donosząc z Warszawy o decyzji, która zapadła na pierwszym posiedzeniu głównej komisji wyborczej, zaznaczają, że przedstawiciele opozycji parlamentarnej komisji przyczynili się do anulowania listy nowoutworzonego stronnictwa chłop-

skiego, a chcąc dać rządowi rekompensatę poparli energicznie wniosek o konieczności anulowania listy jedności robotniczo-włościańskiej, oraz lewicowej listy mniejszościowej.

*Prawda 12.X*, zamieszcza rezolucję profesorów i studentów polskiego instytutu pedagogicznego, oraz polskiej szkoły technicznej w Z. S. R. R. protestującą przeciwko terrorowi burżuazji polskiej na Ukrainie zachodniej. Studenci i profesorowie Polacy, brzmie rezolucja, zapewniają proletarijat i pracujące włościanstwo Ukrainy zachodniej, że w odpowiedniej chwili staną wraz z nimi, aby dopomóc wyzwolić się z pod jarzma kapitalistów polskich.

*The Manchester Guardian 10.X*. Koresp. z Berlina donosi, iż dowiaduje się z wiarogodnego źródła, iż zamierzone są aresztowania trzech przewodców mniejszości niemieckiej na polskim Górnym Śląsku. Aresztowania te mają być przeprowadzone na tydzień przed wyborami. Korespondent zapewnia, że posiada nazwiska tych przewodców, lecz ich nie wymienia, zaznaczając tylko, że są oni katolikami.

Opisując wypadki w Małopolsce wschodniej, korespondent powołuje się na informacje z prasy ukraińskiej i sowieckiej.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. FRANCJA A NIEMCY.

*Germania 12.X*, pisze: „Walka o doprowadzenie finansów do porządku posiada obecnie inne zupełnie podłoże i inne mieć może konsekwencje, niż przed paroma miesiącami. W międzyczasie rozwiały się pewne iluzje, które w lecie jeszcze zaciemniały niektórym partjom obraz rzeczywistości. Poza to, wybory

zrealizowały cały szereg politycznych możliwości, które teraz każdy wziąć musi pod uwagę. Można więc z całym spokojem i pewnością przyjąć, że pod naciskiem rzeczywistości gabinet znajdzie większość parlamentarną, która poprze jego wnioski. Nacisk ten zapewni także rządowi uzyskanie votum zaufania. Należy przypuszczać, że po rozstrzygnięciu tych pierwszych, ważnych zagadnień, parlament odroczy swe posiedzenie do grudnia. Wtedy staną przed nim



nowe zadania do rozwiązania: zarządzenie ciężkiemu położeniu państwa i gospodarstwa w obliczu groźnej zimy, oraz odzyskanie na nowo, zapomocą odpowiedniej i rzeczowej polityki, zaufania kraju i zagranicy”.

*Hannov. Kurier 12.X*, pisze: „Groźba spłat reparycyjnych coraz bardziej zatruwa stosunki gospodarcze Europy i całego świata. Kryzys ogólnoświatowy został wywołany nietylko dysproporcją pomiędzy produkcją i konsumpcją; początku jego szukać należy w tem, iż państwo niemieckie niesłusznie zmuszone zostało do płacenia a inni otrzymują to, co im się należy. Fakt ten wywiera decydujący wpływ na bieg wypadków światowych i o tem wszyscy wkrótce się przekonają”.

*Vossische Zeitung 12.X*, pisze: „Stoimy obecnie na wąskim, urwistym brzegu, pod chwiejnym sklepieniem. Jeśli dojdzie do walki, wszystko się załamie i pochłonie także i tych, których cieszą istniejące trudności i którzy mniemają, iż przerastają sam rząd. Kanclerz państwa i jego współpracownicy, mając na uwadze obowiązek swój i odpowiedzialność, tak długo stać będą na posterunku, dopóki nie nastąpią inne możliwości. Kto większą wagę i znaczenie przypisuje swemu stronnictwu niż ogółowi, niech możliwości te wskaże. My wolimy stać na stanowisku, zajętem przez rząd, wolimy ostrzegać przed grożącym niebezpieczeństwem i pracować dla lepszej przyszłości”.

*Berliner Volkszeitung 12.X*, pisze: „Wszystkie nasze usiłowania muszą się skoncentrować w dążeniu naprzód. W naszym interesie leży, aby dr. Brüning znalazł wreszcie w tym, rozdrobnionym na partje parlamencie większość, potrzebną do przeprowadzenia jego programu. Stanie się to możliwem do osiągnięcia wtedy, gdy swą gotowość do pertraktacji poprze on odpowiednią dozą energii. Niemożliwem jest, by partje, reprezentujące socjalne pogroźki, mogły program Brüninga zupełnie odrzucić, stronnictwa natomiast którym świadomość ich odpowiedzialności i ciężkie położenie gospodarstwa są znane, muszą się połączyć dla dokonania rozpoczętego zadania”.

*Berliner Tageblatt 14.X*, pisze: „Czy jest rzeczywiście ktoś kto widząc operetkowe zachowanie się narodowych socjalistów na wczorajszym posiedzeniu parlamentu, sądziłby jeszcze poważnie, iż możliwa jest współpraca pomiędzy rządem a bronzowemi koszulami? Rządowi Brüninga pozostaje tylko jedna droga a m., bez oglądania się na stronnictwa wywalczyć sobie większość potrzebną do poparcia programu i żadną miarą nie dopuścić do tego, by przewodnictwo interesów państwowych przeszło z rąk odpowiedzialnych polityków w ręce awanturników i komediantów”.

*Berliner Börsen - Corrier 14.X*, pisze: „Nowy parlament nie wzbudził wczoraj żadnej nadziei na to, by był w stanie rozwiązać pomyślnie mnóstwo finansowych i gospodarczych spraw. Lecz Brüning nie okazuje się skłonny do wypuszczenia steru z rąk. Ma on zamiar uchwycić go jeszcze silniej po ewentualnem odrzuceniu jego programu, ponieważ, tak z wielu zewnętrznych i wewnętrznych politycznych względów, jak też i z powodu ustosunkowania się partji narodowo-socjalistycznej, nie widzi on przed sobą innej drogi wyjścia”.

*L'Echo de Paris 13.X*, zamieszcza artykuł Pertinaxa, który twierdzi, że Niemcy, chcąc zaradzić obecnym trudnościom finansowym postanowiły stworzyć fundusz amortyzacyjny długów krótkoterminowych. Dla zasilenia tej kasy chcą oni pożyczyć u amerykańskich i angielskich bankierów 500 milj. marek. Pertinax z oburzeniem konstatuje, że francuski ambasador w Berlinie zwrócił się do Brianda z zapytaniem, czy Francja nie zechciałaby przyjąć udziału w tej pożyczce. Byłoby to równoznaczne z podtrzymywaniem polityki Hitlera i zbyt ryzykowne zwłaszcza, że w obecnej chwili Luther ma zamiar zwrócić się do Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei z prośbą o moratorium co do spłat reperacyjnych; oznacza to wstęp do ruiny planu Younga.

*L'Echo de Paris 13.X*, podaje na pierwszej stronie notatkę zaopatrzoną fotografią żetonu z napisem „58 lat nędzy”, jaki noszą członkowie Stahlhelmu. W notatce tej wyliczone są dokładnie koszty ekwipunku poszczególnych stahlhelmowców robione na koszt Reichswehry. Dziennik kończy uwagą, że dziwnem się musi wydać, że ludzie, którzy krzyczą o 58 latach nędzy i głodu, mają jednak dość pieniędzy na bądź co bądź kosztowne manifestacje, jak to było w Koblencji.

*Le Matin 13.X*, przynosi wywiad Koraba z ministrem finansów w Brunswiku, który jak wiadomo, opanowany został przez Hitlerowców, mimo iż było ich tylko 9 na ogólną liczbę 40 posłów do Landtagu. Otóż minister Kuchenthal wyjaśnił powód powodzenia Hitlera mówiąc: „podtrzymywaliśmy nacjonal-socjalistów wszyscy, gdyż był to jedyny sposób zwalczania marksistów i zdobycia dla sprawy narodowej robotników i chłopów, którzy nam się już wymykali z rąk”.

*Le Petit Parisien 13.X*, uważa, że na dzień wszystkich walk partyjnych w Niemczech leży kwestja zmniejszenia kosztów produkcji i cen. Za przykładem Brüninga, który zredukował pensje urzędników, poszło dużo fabryk, które obniżyły płace robotnicze. Polityczną reperkusją tej sprawy jest fakt, że skrajne elementy syndykatów socjalistycznych biorą górę nad umiarkowanymi, które dotąd przewodziły, co utrudnia socjalistycznej frakcji parlamentarnej popieranie Brüninga. Pod względem polityki zagranicznej, wysunęła się sprawa rewizji planu Younga na pierwsze miejsce. W prasie opozycyjnej już się nie mówi ani o moratorium, ani o przzerwaniu wypłat reperacyjnych, lecz wprost o rewizji planu.

*Le Temps 13.X*, omawia sytuację wewnętrzną Niemiec w związku z otwarciem Reichstagu i uważa, że Brüning będzie mógł utrzymać się czas jakiś u władzy tylko, jeżeli socjal - demokraci, którzy tworzą liczebnie silną grupę (143 głosy) w Reichstagu, zechcą podtrzymać kanclerza. Dziennik dodaje, że w Niemczech wszyscy którzy zdają sobie sprawę z powagi chwili, zamiast dążyć do wyjaśnienia sytuacji, wołają pozostawać w niepewności i wyczekiwać rozwoju wypadków, w nadziei wyciągnięcia dla siebie korzyści. Nikt nie pamięta, że Niemcom grozi albo awantura hitlerowska, albo — co jeszcze gorsze — bankrutstwo.



*L'Echo de Paris* 14.X, zamieszcza artykuł wstępny André Pironneau pod tytułem: „Niemcy zbroją Nadrenję”. Autor, powołując się na raporty generała Guillaumat, głównego dowódcy armii okupacyjnej, wylicza wszystkie nowe mosty, szosy i koleje pobudowane dla celów czysto strategicznych pod pretekstem konieczności gospodarczej. Trzy nowe mosty strategiczne, których koszt wyniosł 250 milionów marek, mają być ukończone w 1935 r. Autor artykułu dodaje, że dowództwo francuskiej armii nie przestało zwracać na to niebezpieczeństwo uwagi rządów francuskich, lecz mimo to komisja ekspertów została odwołana z Berlina zanim zdążyła sprawdzić do jakich celów dostosowana jest sieć kolei i dróg nadreńskich w strefie niby zdemilitaryzowanej”.

*Prawda* 12.X, omawiając sytuację polityczną w Niemczech pisze, że otwarcie Reichstagu odbędzie się w chwili, kiedy w Niemczech panuje dotkliwe przesilenie gospodarcze. Burżuazja niemiecka nie bezpodstawnie obawia się wzrostu ruchu komunistycznego. Nie może być żadnych wątpliwości co do tego, że Niemcy staną się wkrótce widownią poważnych wstrząsów. Partja komunistyczna i rewolucyjne związki zawodowe powiększą swoje wysiłki dziesięciokrotnie, aby w rozwijających się walkach zwyciężył proletariąt. Otwarcie Reichstagu nie przyczyni się do usunięcia ciężkiego przesilenia, w którym znajdują się Niemcy. Proletariąt rewolucyjny niczego nie oczekuje ani od Reichstagu, ani od wszelkich możliwych kombinacji rządowych. Proletariąt niemiecki wypowiada wojnę rządowi Brueninga, którą będzie prowadził pod kierownictwem partji komunistycznej.

#### FRANCJA A WŁOCHY. SPRAWA ROZBROJENIA,

*Corriere della Sera* 11.X, nawiązując do ostatniej mowy Tardieu w Allençon i Brianda w Genewie stwierdza, że Francja stanowczo uzależnia rozbrojenie od rozjemstwa i ubezpieczenia. Autor zwraca zarazem uwagę, że min. Maginot w senacie oświadczył, że Francja osiągnęła maximum rozbrojenia, możliwe w obecnym położeniu międzynarodowym. A politykę tę popierają w zupełności socjaliści francuscy. Wobec tego Niemcy, poparte przez Austrię i Węgry określiły w Genewie, położenie państw rozbrojonych jako niemożliwe do zniesienia i odrzuciły propozycje wyznaczenia na następny rok terminu zwołania konferencji rozbrojeniowej. A w tym samym czasie państwa Małej Ententy, które powtarzały niemożliwe do przyjęcia hasło rozbrojenia, same się zbroją. Wytwórnia broni Skody w Czechosłowacji przekroczyła znacznie produkcję przed wojną i dostarcza sprzętu wojennego sojusznikom Czechosłowacji. Jugosławia, wspierana kredytami przez Francję, rozbudowuje wojsko i linje komunikacyjne ponad potrzeby obrony. Ta koalicja Małej Ententy, do której się przyłączają mniejsze państwa, stanowi wielkie obciążenie toku dyskusyj w Genewie i będzie niem również na konferencji rozbrojeniowej. Po utworzeniu Ligi Narodów miały zniknąć sojusze w rodzaju przedwojennych, ale sojusz Francji z trzema państwami Małej Ententy, a można tu zaliczyć także Polskę, jest typowym sojuszem charakteru przedwojennego, który rozpiętością swych granic dotyka zagadnień politycznych całego kontynentu. Niema w Europie zagadnienia terytorjalnego, któreby nie dotyczyło jednego z tych

państw. Tem samym Francja ma rachunki otwarte ze wszystkimi państwami z poza sojuszu; jej hegemonja więc nie jest do pozazdrosczenia. Istnienie tego sojuszu będzie jedną z przyczyn opóźnienia rozbrojenia i jedną z przeszkód w jej urzeczywistnieniu. Nie wiadomo, jakie są wzajemne zobowiązania, ale z przygotowań wojskowych, zwłaszcza Jugosławji, można sądzić, że sięgają daleko.

#### MOCARSTWA A Z. S. R. R. SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

*The Times* 13.X, w art. wst. omawia serję artykułów o Rosji sowieckiej, które rozpoczyna drukować. Reasumując wrażenia korespondenta, autor stwierdza, że Rosja rządona jest przez mniejszość, która utrzymuje się przy pomocy teroru. Obalenie władzy sowieckiej w drodze zamachu jest niemożliwe. Zmiana systemu mogłaby zajść tylko w tym wypadku, gdyby zwyciężyło prawe skrzydło partji komunistycznej. Co się tyczy stosunku Sowieców do zagranicy, to pragną one rzeczywiście pokoju, a wojowniczy ton prasy sowieckiej potrzebny jest ze względów wewnętrznych.

*Danziger Nachrichten* 11.X, podaje wiadomość za wychodzącym w Paryżu dziennikiem „Poslednija Nowosti” (organ Milukowa) o tem, że generalny konsul sowiecki w Gdańsku dr. Kalina, który obecnie bawi na urlopie wypoczynkowym, w Rosji Sowieckiej, popadł w niełaskę u władców moskiewskich i nie ma już wrócić na swe stanowisko w Gdańsku.

#### SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE. SPRAWA KŁAJPEDZKA.

*Prasa litewska* z 13.X, informuje o nieprzyjęciu przez prez. Smetonę dymisji litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa. Na podaniu min. Zauniusa o dymisję, prez. Smetona napisał następującą rezolucję: „Proszę pozostać na swem stanowisku ministra spraw zagranicznych”.

*Lietuvos Aidas* 13.X, zamieszcza p. n. „Nasza orientacja i nasza polityka” artykuł, w którym ostro krytykuje litewskich chrz.-demokratów, atakujących obecnie — jak wiadomo — rząd litewski z powodu poczynionych przez Litwę ustępstw w Genewie na rzecz Niemiec.

Wg. dziennika, chrz.-demokraci nie mają prawa krytykować posunięć obecnego rządu Tubelisa, a to dlatego, że przecież właśnie za rządów chrz.-demokracji zostały zawarte słynne umowy z Niemcami, krzywdzące obywateli litewskich, jak również znana konwencja kłajpedzka, dająca Niemcom prawo wtrącania się w sprawy rządzenia krajem kłajpedzkim. Podobnej autonomji, uszczuplającej w tak wielkim stopniu prawa Litwy w kraju kłajpedzkim, niema — wg. dziennika — w żadnym innym oddzielnym od Rzeszy niemieckiej kraju. „Podpisanie konwencji kłajpedzkiej przez rząd chrz.-demokracji było niczem innym jak uprawianiem przez rząd wspomniany polityki germanofilskiej w najwyższym stopniu”. W d. c. dziennik dowodzi, że i umowa handlowa z Niemcami, zawarta przez rząd chrz.-demokracji w r. 1923, była o niebo całe korzystniejsza dla Rzeszy, aniżeli umowa zawarta ostatnio przez rząd narodowoców.



Co się tyczy atakowania przez chrz.-demokrację obecnego rządu narodowców z powodu jego rzekomo germanofilskiej i prosowieckiej polityki, to — wg. dziennika — zarówno pierwszy zarzut jak i drugi odpadają jako nierzeczowe. Przecież właśnie nikt inny, jak właśnie chrz.-demokracja litewska rozpoczęła uprawianie germanofilskiej i prosowieckiej polityki, spodziewając się w ten sposób zyskać sobie sprzymierzeńców w sprawie odzyskania Wilna przez Litwę. Lecz Litwa — wg. dziennika — powinna uprawiać politykę niezależną ani od Niemiec, ani też od Rosji lub innych państw. Narodowcy litewscy, dążąc do odzyskania Wilna, chętnie skorzystają jednak z pomocy tych państw, którym zależy, by Wilno należało do Litwy, nie zaś do Polski. Z drugiej jednak strony, walcząc o Wilno, narodowcy litewscy nie mają zamiaru zapominać o kraju kłajpedzkim. „Jeśli jakiegokolwiek państwo będzie czyhało na zdobycie odzyskanego przez nas terytorjum, Kłajpedy lub jakiegokolwiek innego, — my będziemy z niem walczyć. I to jest naszą orientacją i naszą polityką”.

*Lietuvos Aidas* 13.X, zamieszcza obsz. art. wst. o wyborach w Kłajpedzie oraz o ew. ich wpływie na współpracę sejmiku kłajpedzkiego z centralnym rządem litewskim. Co się tyczy samych wyborów, to — wg. dziennika — poczucie litewkości wśród mieszkańców kraju kłajpedzkiego stopniowo wzrasta, gdyż Litwini w nowym sejmiku uzyskują prawdopodobnie 6 mandatów na ogólną ilość 29; zwycięstwo zaś nacjonalistów niemieckich należy przypisać jedynie demagogicznemu wyzyskaniu przez nich rzekomo odniesionego zwycięstwa w Genewie nad rządem litewskim. Podczas akcji wyborczej nacjonałiści niemieccy nie omieszkali twierdzić, że wkrótce w kraju kłajpedzkim odbędzie się plebiscyt, na podstawie którego kraj ten wróci z powrotem na łono Rzeszy; pozatem nacjonałiści niemieccy wysunęli przed wyborcami straszak litewski, w razie nie głosowania na listę nacjonalistyczną, twierdząc, że Litwini w razie zwycięstwa zamkną wszystkie kościoły ewangelickie i spalą biblie, co rzekomo już odbyło się na rdzennej Litwie, — „nic więc dziwnego — pisze dziennik — że przestraszeni wyborcy niemieccy woleli albo wstrzymać się od głosowania lub też oddać swe głosy na listę nacjonalistyczną, w celu odwrócenia rzekomo grożącego krajowi kłajpedzkiemu niebezpieczeństwa ze strony Litwinów”. Ponieważ, jak to zostało stwierdzone z praktyki dotychczasowej, nacjonałiści niemieccy nie myśleli o współpracy z rządem litewskim, powstaje więc znów — z powodu ich zwycięstwa — sytuacja podobna. Dziennik zaznacza, że nacjonałiści niemieccy nie powinni jednak zapominać jednej rzeczy, a mianowicie, że gubernatorowi kłajpedzkiemu przysługuje prawo skorzystania z art. 12 (ogłoszenie nowych wyborów) konwencji kłajpedzkiej, w razie niemożności współpracy z sejmikiem. W nowych zaś wyborach nacjonałiści niemieccy nie mogliby już wprowadzać w błąd wyborców, że nikt przeciwko nacjonalistom niemieckim nie może podnieść ręki. W związku z powyższym nacjonałiści będą musieli prawdopodobnie podjąć się pozytywnej pracy i to przytrzymując się ściśle postanowień konwencji kłajpedzkiej.

*Lietuvos Žinios* 13.X, w koresp. z Kłajpedy, omawiającej akcję wyborczą w kraju kłajpedzkim, zauważa, że w czasie wyborów na całym obszarze

kraju panował niesłychany wprost terror junkrów niemieckich. Sytuacja w Kłajpedzie podczas wyborów — wg. koresp. — żywo przypominała sytuację po odzyskaniu przez Rzeszę Nadrenji, kiedy to w tej prowincji — po opuszczeniu jej przez Francuzów — zapanowała samowola nacjonalistów niemieckich.

*Lietuvos Aidas* 10.X, w art. p. n. „Zebrane uwagi”, omawiającym przeciwlitewskie artykuły, jakie ukazały się ostatnimi czasy w prasie wschodnio-pruskiej, pisze: „Spójrzmy na wycięte na Litwie lasy, na cmentarze — nic lepiej nie jest w stanie przypomnieć nam gospodarki Niemców na Litwie. Przecież niemieccy mężowie stanu w ciągu kilku lat swej działalności na Litwie stworzyli istne piekło; ówczesny głód, popełnione przez nich rabunki, ucisk pozostałby w pamięci innych narodów przynajmniej przez lat kilkadziesiąt. Litwini zaś o tem zapomnieli w przeciągu kilku zaledwie lat. Jak widać, pisma niemieckie starają się teraz to wszystko nam przypomnieć. Obawiają się, że zapomnieliśmy, jak wyglądają żandarmi władzy okupacyjnej. Bracia, gdy zajdzie po temu potrzeba, przypomnijmy sobie”.

#### IMPERJUM BRYTYJSKIE.

*Le Temps* 11.X, omawiając konferencję imperjalną brytyjską, pisze: Coraz więcej orientuje się konferencja w kierunku systemu preferencyjnego i odrzuca kategorycznie system wolnego handlu imperjalnego. Postawi to w trudną sytuację Mac Donalda, który nie może się zgodzić z protekcjonizmem; w rezultacie bowiem system ten musiałby doprowadzić do zwiększenia bezrobocia i podniesienia cen na produkty pierwszej potrzeby. Na ogólną sumę 778 milj. funtów szterl. importu do Dominjów, tylko 354 milionów przypada na Anglję, a 424 milj. na zagranicę, tymczasem import do Anglii wynosi sumę 359 milionów za produkty z Dominjów, a 861 milionów za produkty zagraniczne. Z tego wynika jasno, że system preferencyjny na korzyść Dominjów wywołałby represje celne ze strony zagranicy. Ta polityka gospodarcza nie da się utrzymać, gdyż Imperjum brytyjskie nie jest państwem samowystarczalnym. Jeżeli rząd Labourystów przetrwał u władzy tak długo, to jedynie dlatego, że w opozycji konserwatywnej nie było jedności i nie mogła ona znaleźć hasła wyborczego. Obecnie konferencja imperjalna daje to hasło, a mianowicie — taryfy preferencyjne w tej formie, w jakiej chce je mieć Kanada. Jest to nowy fakt w polityce angielskiej, że Dominja wysuwają się na czoło polityki ekonomicznej, co znów musi mieć konsekwencje dla interesów Europy.

#### DALEKI WSCHÓD.

*Izwiestja* 11.X, omawiając sytuację polityczną w Chinach twierdzą, że ewakuacja Dzen-Dżou przez wojska jednego z generałów północnych Feng-Hgu-Siana dowodzi, że generał ten powtarza swój stary manewr i wycofuje swoją armję w celu utrzymania się w południowej części prowincji Szansi. Jest to również dowodem, że rządowi nankińskiemu nie udało się zamierzone powalenie swych przeciwników i że siły zbrojne generałów północnych zostały zachowane, wskutek czego wystąpią one prawdopodobnie po krótkiej przerwie ponownie przeciwko Nankinowi.

